

PROTOKÓŁ NR XXIV/2017
Z XXIV SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE
Z DNIA 2 LUTEGO 2017 r.

Godzina rozpoczęcia - 10.00, godzina zakończenia –14.00.

Sesja odbywała się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Białym Borze.

Sesję otworzyła wypowiadając słowa „otwieram XXIV sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Pani Wanda Król, która przywitała radnych, władze samorządowe gminy, sołtysów, kierowników jednostek organizacyjnych gminy oraz wszystkich zebranych na sali obrad.

W sesji uczestniczyło 15 radnych, co stanowi 100% ustawowego składu rady. Obrady były, więc prawomocne.

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady w sesji udział wzięli:

Pan Paweł Stanisław Mikołajewski - Burmistrz Białego Boru

Pani Bożena Pankiewicz-Ginda - Sekretarz Gminy

Pani Anna Dobrzańska - Skarbnik Gminy

Pan Piotr Jasionas - Z-ca Dyr. Technicznego ds. Eksploatacyjnych PWiK

Pan Józef Pawełek - przedstawiciel PWiK

Pan Zbigniew Pawłowski - przedstawiciel PWiK

Obsługa prawna Urzędu - Pan Tomasz Musiał

PKT 2 UCHWALENIE PORZĄDKU OBRAD

Przewodnicząca Rady zaproponowała przeniesienie projektu uchwały będącego **pod lit. „e” w sprawie** zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu PWiK spółka z o.o. w Szczecinku na lata 2017-2019” po punkcie 2 „uchwalenie porządku obrad”.

za - 14

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

1 osoba nie głosowała

Burmistrz wniósł autopoprawki do projektów uchwał będących w punkcie 9 „Podjęcie uchwał w sprawach”:

- pod lit. „a” w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy Biały Bór na 2017 rok

za - 14

przeciw - xx

wstrzymał się –

xx

1 osoba nie głosowała

- pod lit. „h” do projektu uchwały w sprawie **Szkoły Podstawowej w Sępolnie Wielkim Filii Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Białym Borze**

za - 15

przeciw – xx

wstrzymał się -

xx

Burmistrz wniósł o wycofanie projektów uchwał:

- pod lit. „g” w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą - Prawo oświatowe

za - 15

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

- pod lit „i” w sprawie **ustalenia „Regulaminu przyznawania środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę Biały Bór na 2017 r. ”**

za - 15

przeciw – xx

wstrzymał się - xx

PKT 3 PRZYJĘCIE PROTOKOŁÓW Z POPRZEDNICH SESJI, KTÓRE ODBYŁY SIĘ

5 grudnia 2016 r. r.

12 grudnia 2016 r.

29 grudnia 2016 r.

Do protokołu nie wniesiono uwag.

za - 15

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

PKT 4 INFORMACJA BURMISTRZA O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM ORAZ O WYKONANIU UCHWAŁ PODJĘTYCH NA POPRZEDNICH SESJACH

Burmistrz Paweł Mikołajewski

Zakończyliśmy inwentaryzację w Referacie Straży Miejskiej, część mebli przekazano sołectwom. W tej chwili są wystawiane ostatnie tytuły bez ściągłości w latach poprzednich.

Odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej i Policji w sprawie przeniesienia Komisariatu do budynku Urzędu Miejskiego. Ustalono przeniesienie odbędzie się do końca kwartału br. z uwagi na konieczność przeniesienia anteny przekaźnikowej oraz dostosowanie pomieszczeń.

Wzór umowy użyczenia został przekazany do Komendy Wojewódzkiej. Przez najbliższe trzy miesiące jeszcze tym majątkiem będzie zarządzać w całości Komenda Wojewódzka Policji również mieszkaniami.

Po zakończeniu sezonu grzewczego dopiero gmina stanie się zarządcą również tej nieruchomości i uruchomimy proces komunalizacji, czyli nieopłatnego przejęcia na rzecz gminy całego budynku.

Bezrobocie

W okresie międzysesyjnym zatrudniono 2 osób w ramach robót publicznych na okres 3 miesięcy.

Wstępny podział środków z Powiatowego Urzędu Pracy na realizację robót publicznych na rok 2017r. tj. kwota 144.563,00 zł. Koszt zatrudnienia 1 pracownika na 1 m-c wynosi 2.343,80 zł. Został złożony wniosek na zatrudnienie bezrobotnych w ramach prac społecznie użytecznych w ilości 45 osób w terminie od 01.03.2017r. do 30.11.2017r. Do tych prac będą zakwalifikowane osoby bezrobotne, korzystające z pomocy MGOPS .

Pan Burmistrz przeprosił w imieniu Starosty za nieobecność na dzisiejszej sesji, ale będzie na następnej. Ta nieobecność wynika z tego, że dzisiaj odbywa się Zarząd Powiatu w kwestii sprzedaży PKS Szczecinek.

Będzie na następnej sesji i przekaze nam pełną informację na temat przyszłości Zespołu Szkół im. Oskara Langego , ponieważ tam się toczą jeszcze pewne działania i pomysły na szkołę na lata przyszłe.

Absolutnie nie ma w tych pomysłach kwestii likwidacji, jest kwestia inwestycji i boisko przy szkole, pewne przekształcenia itd.

O budżecie i o szkole dowiemy się na następnej sesji.

Planowanie przestrzenne

1. Wydano 6 szt. decyzji o ustaleniu warunków zabudowy.

2. W opracowaniu są 2 wnioski o ustalenie warunków zabudowy

Co do studium mamy informację, że studium zostanie przyjęte przez Urząd Wojewody, więc wszystkie nasze zapisy związane chociażby z wiatrakami zostały uwzględnione. Na pewno dostaniemy informację, co do tego, jakie uwagi powinniśmy jeszcze wprowadzić do kolejnej zmiany studium, więc studium będzie obowiązywało. Wojewoda nam tylko wskaże, jakie elementy powinniśmy wprowadzić przy następnej jakiegś zmianie studium. Termin zgodności na sprawdzenie tego studium upływa 4 lutego, tak że już lada moment powinniśmy to mieć.

Ta data będzie dla nas też ważna, bo po informacji o uchwaleniu studium wystąpimy do Agencji Nieruchomości Rolnej o nieodpłatne przejęcie gruntów m.in. w Kazimierzu, Stepieniu, Cybulinie itd.

Mieliśmy w międzyczasie dwie kontrole Urzędu Marszałkowskiego. Jedna dotyczyła rozliczenia zadania poprawy infrastruktury sportowej na terenie gminy Biały Bór – chodziło o remont salki gimnastycznej w szkole w Drzonowie oraz przeniesienia szatni budynku Orlika z wynikiem pozytywnym. Również była

druga kontrola z zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w zakresie rozliczenia zadania pn. „Budowa dróg w Białym Borze ulica Armii Czerwonej, Czujnej, 26 Lutego” – tutaj również kontrola pozytywna, nie ma nieprawidłowości.

W chwili obecnej do 20 lutego składamy wnioski do programu Lider LGD Pojezierze Razem, będą to wnioski na zakup sprzętu pływającego, Wykonanie skweru naprzeciwko Zespołu szkół im. Oskara Lanego w Białym Borze, utworzenie terenu rekreacyjnego w Kazimierzu, pomostów na plaży miejskiej, zakup trybuny dla kibiców na Stadion Miejski w Białym Borze

Rozstrzygnięto 2 postępowania przetargowe na n/w zadania;

- Wykonywanie usług urbanistycznych,
- Wykonywanie usług kominiarskich.
- W trakcie przygotowania są postępowania przetargowe na wybór oferenta na wykonanie planu rewitalizacji.

Trwa realizacja projektu „Dobre konsultacje, dobry plan”, został zaakceptowany kosztorys przedsięwzięcia, przygotowywana jest umowa na sfinansowanie zadania ze środków zewnętrznych.

Złożyliśmy wniosek do Wojewody o dofinansowanie realizacji Domu Środowiskowego w Białym Borze, ten który miałby powstać przy wykorzystaniu pomieszczeń w BCKiR.

Nieruchomości i Gospodarka Komunalna

1. Przeprowadziliśmy kilka przetargów na sprzedaż działek:

- II przetarg na sprzedaż dwóch działek budowlanych przy ul. Lipowej – brak chętnych,
- II przetarg na sprzedaż trzech działek budowlanych przy ul. Akacjowej – brak chętnych,
- I przetarg na sprzedaż działek budowlanych na osiedlu w obrębie Kaliska – 2 działki zostały sprzedane za kwotę ogólną 81 tys. zł brutto.

Ogłoszony jest IV przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonej pod zabudowę przemysłową za zakładem Furel na dzień 17 lutego 2017 r.

Wystąpiliśmy do Starosty Szczecineckiego o przekazanie w użyczenie jezior Grębosz i Racze na 10 lat – W tej chwili czekamy na decyzję Pana Wojewody Zachodniopomorskiego.

Jedna osoba odpracowuje zadłużenie z tytułu najmu lokalu mieszkalnego.

Podpisaliśmy jedną ugodę na spłatę zaległości z tytułu najmu lokalu mieszkalnego.

Podpisaliśmy 2 umowy dzierżawne, przedłużyliśmy 5 innych.

Referat Finansowo-Budżetowy

1. Przeprowadzono inwentaryzację środków trwałych i wyposażenia w referacie Straży Miejskiej. Przeprowadzono roczną inwentaryzację aktywów i pasywów w Urzędzie Miejskim.
2. Sporządzono sprawozdania z wykonania dochodów i wydatków za grudzień 2016 roku i przekazano je do RIO.
3. Przygotowujemy się do sporządzenia sprawozdania z wykonania dochodów i wydatków za styczeń 2017 roku i przekazania ich do RIO.
4. Do Urzędu Wojewódzkiego dokonano zwrotu niewykorzystanej dotacji za 2016 rok w wysokości 88.087,01 zł. Zwroty dotyczą dotacji na pomoc społeczną.
5. Do Urzędu Wojewódzkiego dokonano zwrotu niewykorzystanej dotacji za 2016 rok w wysokości 6.852,21zł. Zwroty dotyczą dotacji na podręczniki i wychowanie przedszkolne.
6. Przygotowujemy się do wypłaty 4 odpraw emerytalnych dla nauczycieli po Zespole Szkół Nr 2.
7. Wysłano 190 szt. upomnień i wystawiono 60 tytułów wykonawczych w związku z zaległościami w podatkach i opłatach lokalnych.

Pani Bożena Kuchta – na które świetlice poszły pozostałości po Straży Miejskiej i czy o tym wiedzieli wszyscy sołtysi.

Bożena Pankiewicz-Ginda -meble częściowo zostały przekazane do Trzebiela, Stepienia i Świerszczewa i dostali to sołtysi, którzy byli zainteresowani.

Większość mebli zostaje dla potrzeb Policji, więc nie będą zabierane.

Pan Burmistrz- nie zachowujemy się, jakby było co dzielić, natomiast my wiedzieliśmy o tych trzech potrzebach i meble zostały wskazane, tak jak stół i krzesła, które zostały zawiezione do Szkoły w Sępólnie Wielkim.

Pani B. Pankiewicz-Ginda – poinformowała, że do jutra trwają konsultacje społeczne odnośnie nazw ulic. Jeżeli ktoś chciałby wyrazić swoją opinię to karty konsultacyjne są w Biurze Obsługi Interesanta i leżą na stole tu na Sali i można jeszcze zgłosić nazwę.

Pani G. Lechowicz – czy informacja o konsultacjach była tylko na BIP-ie, czy też na tablicach ogłoszeń, bo kilka osób do mnie dzwoniło, że oni dopiero teraz się dowiedzieli, gdzie jest informacja. Ja powiedziałam, że tak naprawdę nie wiem, wiem że na BIP-ie była, bo widziałam i że jest zarządzenie, ale czy była na tablicach ogłoszeń?

Pani B. Pankiewicz-Ginda – było w Gazecie Miasteckiej i na stronie internetowej w aktualnościach również. Jeżeli ktoś nie wiedział to jeszcze do jutra ma czas, żeby zgłosić.

PKT 5 INFORMACJA O DOKONANYCH PRZEZ BURMISTRZA BIAŁEGO BORU UMORZENIACH I PRZESUNIĘCIACH TERMINU PŁATNOŚCI NALEŻNOŚCI CYWILNOPRAWNYCH W 2016 ROKU

Pani Grażyna Lechowicz – z czego wynika, tak wielka kwota przedawnionych zaległości. Obawiam się, że część tych osób, którzy są tu wymienieni może nawet nie wie, że ma taką zaległość, bo nie sędzę, że nie zapłaciłaby Pani Krywonek jest tu wymieniona, Pani Zamożniewicz Anna – nie wiem czy wiedzą, że mają takie zaległości i że są one przedawnione i zapłacone.

Czy to wynika z jakiegoś niedopatrzenia, czy ci ludzie nie chcieli zapłacić pieniędzy gminie za usługi, które gmina im świadczy. Tak naprawdę jest to ogromna kwota i myślę, że nie wynika z tego, że ludzie nie mieli pieniędzy, nie chcieli zapłacić.

Niepokojące jest to, że są to firmy Inter Grąd 1.288 zł, czy Ekolog Spomasz.

Prosiłabym o wyjaśnienie skąd wzięły się takie zaległości.

Burmistrz Paweł Mikołajewski - ja już o tym mówiłem wielokrotnie, że te zaległości występowały po ZGM-ie. Gmina przejęła te zadłużenia, które były już przedawnione w momencie likwidacji ZGM-u. One już wtedy były przedawnione, natomiast to się za nami ciągnęło i poprosiłem o zrobienie porządku z tym, bo to dawało mylny obraz wielkości zadłużenia, które my w chwili obecnej mamy. Ja nawet nie jestem w stanie Pani powiedzieć, co to za firma jest, jak mówię to w 2010 i 2011 było przedawnione.

PKT 6 ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE, WNIOSKI I GŁOSY Z TRYBUNY OBYWATELSKIEJ I TRYBUNY SOŁECKIEJ

Brak uwag.

PKT 7 WOLNA TRYBUNA DLA PARLAMENTARZYSTÓW RADNYCH WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GOŚCI ZAPROSZONYCH

Brak.

PKT 8 SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STAŁYCH KOMISJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE W 2016 ROKU

Przewodnicząca poinformowała, że sprawozdania wszystkich komisji otrzymali radni z materiałami sesyjnymi.

Brak uwag.

PKT 9 PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

a) dokonania zmian w budżecie Gminy Biały Bór na 2017 rok

Brak uwag.

b) niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy Biały Bór środków stanowiących fundusz sołecki

za - 15

przeciw xx

wstrzymał się –xx

c) zwolnienia z podatku od nieruchomości;

za - 11

przeciw - 2

wstrzymał się - 2

d) udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków na terenie gminy Biały Bór;

za - 15

przeciw - xx

wstrzymał się- xx

e) zatwierdzenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu PWiK spółka z o.o. w Szczecinku na lata 2017-2019”

Pan Mieczysław Grabowski – tak naprawdę my nie mamy żadnego wpływu na to, co robi Spółka PWiK. Gmina Biały Bór udziałów ma za mało, decyduje Szczecinek. Ja uważam, że zupełnie niepotrzebnie są tutaj wprowadzane, nie mamy zupełnie na to wpływu. Taka jest smutna prawda. Ktoś tak za nas postanowił lata temu i w tym wypadku ta piętnastka, z następnej kadencji następna. Dopóki się ta umowa, która wiąże nas tą piękną gminę z tą super funkcjonującą Spółką nie zakończy nie jesteśmy w stanie nic zmienić. Dlatego ja uważam, że wszelkie nasze rozmowy to tylko niepotrzebne emocje, nerwy, jakieś złudzenia. Przecież spotkaliśmy się z Prezesem Wdowiakiem, z Panią Wiceprezes Pszczołą-Bryńską, ja jestem trzeci raz w radzie i mam jakieś rozeznanie i od 2006 roku gmina jest skazana na łaskę i niełaskę Spółki.

W związku z tym, że nie mam realnego wpływu na to, co się dzieje nawet nie chcę w tym brać udziału.

Pani Grażyna Lechowicz – pewnie trochę w tym prawdy jest, ale to nie znaczy, że mamy tutaj siedzieć, przytakiwać wszystkiemu i zgadzać się na wszystko, skoro prawda jest taka, że muszą informować gminę o działaniach. Nie mogą robić żadnych prac na terenie naszej gminy bez wyrażenia zgody Rady Miejskiej i dlatego powinniśmy być jak najbardziej poinformowani o wszystkim i powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby kontrolować to, co ta Spółka robi. Robi wiele nieprzemyślanych spraw od początku. Od początku dziwne sieci budowane, za które teraz my płacimy, a nie Spółka oraz sprawozdania i projekty uchwał, które nam tutaj przedstawia pozostawiają wiele do życzenia. Na dzisiejszą sesję w materiałach dostaliśmy wpi w okresie 2015-2016, gdzie podzielono działania na trzy grupy. Pierwsza grupa to hydrofornie Biały Bór – modernizacja studni głębinowych, taki plan miała Spółka na lata 2015-2016. Ja przypomnę, że odbiór naszej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej był w roku 2011, dlaczego takie rzeczy robi się tuż po zakończeniu projektu, który był dofinansowany ze środków unijnych w ogromnej kwocie. Na szczęście usunęliśmy to podejmując uchwałę w roku ubiegłym o rezygnacji z tego. Drugi zakres to sieć wodociągowa w gminie Biały Bór i cztery punkty modernizacja sieci wodociągowej, modernizacja sieci wodociągowej, modernizacja sieci wodociągowej. Już po pięciu latach musi być modernizacja. W 2015 to nawet nie było 5 lat. Mało tego, ja nie widzę tutaj żadnej informacji, że to zostało zrobione, nie ma żadnych protokołów odbioru, bo nie ma podpisów ludzi, którzy to odbierali. Jeżeli są to inwestycje i wniesiono to, jako środek trwały do Spółki to my powinniśmy mieć kopie dokumentu OT, którym wprowadzono to do majątku Spółki. Nic takiego tutaj nie widzę, niestety. Dziwna jest rzecz taka, że ta modernizacja sieci wodociągowej ul. Żymierskiego 80 tys. – 500 metrów, na ul. Brzeźnickiej 600 metrów też 80 tys. równiutko bez grosza, na ulicy Górnej 100 tys. Nie chce mi się wierzyć, żeby te inwestycje zakończyły się takimi okrągłymi kwotami. Potem jest sieć kanalizacyjna z pompowniami Biały Bór. Znow jest modernizacja przepompowni – wymiana wyposażenia w przepompowniach. Zero informacji o tym, co tam

jest wymienione, dlaczego jest wymienione, jakiś protokół dlaczego jest wymienione, kto odbierał tę wymianę, ile to kosztowało - na okragło 50 tys.

Następnie jest budowa sieci kanalizacyjno – sanitarnej w drodze Brzeźnica-Grabowo, jako rozwojowe 300 tys. Dlaczego nie zrobiono tego wtedy, kiedy były pieniądze z projektu, tylko teraz takie coś się planuje za nasze pieniądze. Kiedy Spółka podpisywała umowę z gminą Biały Bór, to zobowiązywała się, że skanalizuje całą gminę, a nie 40%. Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego tego nie robiła Spółka.

Następna sprawa, która mnie interesuje to modernizacja. Co to znaczy modernizacja, bo ja bym chciała, żeby to było, jasno napisane, że to jest inwestycja, która potem będzie przekazana dokumentem OT, jako środek trwały i amortyzacja będzie od tego naliczana i będzie wliczana w koszty, albo jest to remont, gdzie całe koszty będą wliczane do taryfy wody. Doskonale zdajemy sobie sprawę pewnie prawie wszyscy, że wszystkie te działania są niestety za nasze pieniądze. Spółka już nie pozyskuje środków unijnych, więc wszystko, co robi w okresie 2015-2016 zapłacą mieszkańcy w stawkach wody i ścieków.

Pan Burmistrz Paweł Mikołajewski – chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie do końca radny Mietek ma rację i Pani też zadaje pytania, które nie powinny być skierowane do Spółki, a tak naprawdę nie ma adresata pytań, bo czy innym jest to, że gmina ma małe udziały i w całościowej podejmowaniu decyzji ogólnych faktycznie dominującym jest wspólnik miasto Szczecinek, natomiast wieloletnie plany inwestycyjne są ustalane wspólnie. Tutaj w moim imieniu, również przy udziale Pana Wiceburmistrza Batrucha i Włodzimierza Kostiwa wszystko jest weryfikowane, więc nie można powiedzieć, że gmina nie ma na to wpływu, co na naszym terenie się dzieje, ponieważ jest to wyodrębniona jednostka, więc to Państwo podejmując uchwałę decydujemy, co w danych latach zostanie wykonane lub nie. Co nie zostało wykonane było również związane z wolą gminy, która wycofywała się np. z danej inwestycji wiedząc, że ona jest niezasadna. Pytanie dlaczego Spółka nie wybudowała, jakiś tam odcinków, kiedy miała pieniądze, ale przepraszam to jest pytanie w próżnię, bo o tym, gdzie budowano sieci decydowała gmina, a Spółka w latach 2006-2007-2008 była wykonawcą woli tamtego samorządu, który sobie ubzdurał w wielu przypadkach, jakieś wizje rozwoju, natomiast Spółka wykonała to, co chciała wtedy rada i burmistrz.

Wszędzie ta Parsęta wygląda tak, a nie inaczej, nie dlatego, że PWiK chciało budować sieć do np. do Dołgiego, tylko chciał to wtedy samorząd zrobić wierząc w to, że miejscowość Dołgie będzie potencjalnie bardzo dużym rozwojowym ośrodkiem. Więc nie możemy do nich zdawać pytań dlaczego Oni nie wybudowali wtedy kiedy były pieniądze z Unii Europejskiej, bo to rada decydowała o tym. O inwestycjach takich właśnie zawsze decyduje rada.

Pan Paweł Jasionas – Pan Dyrektor stwierdził, że Pan Burmistrz tutaj bardzo zrecznie Go wyręczył, ale ustosunkował się do kosztów modernizacji sieci, o której mówiła Pani radna Lechowicz stwierdzając, że wymienione przez radną okragłe kwoty wynikają z postępowań przetargowych.

Pani Grażyna Lechowicz- jeśli mamy dostarczone w materiałach, to wypadaloby troszkę rzetelności, a nie skopiować plan, który był pewnie ileś tam lat temu poddane - nie mniej są tu pewne uwagi np. usunięto na podstawie uchwały z 2016 r. Jeżeli coś takiego daje się komuś do weryfikacji, to odrobina przyzwoitości wymaga, żeby dołączyć protokoły odbioru, żeby ustalić za ile to zostało wykonane, żeby dołączyć dokumenty OT, a niestety czegoś takiego tutaj nie ma. Ja rozumiem, że Pan Burmistrz mieszka w Szczecinku, ale Pan jest ojcem tych ludzi i proszę zabierać stanowisko w interesie nas, a nie w interesie Spółki. Spółka podpisała z gminą umowę o kanalizację o całą gminę, nie było tam uchwały, że gmina wycofuje się, dlatego to pytanie moje jest takie, a nie inne.

Teraz odniosę się do tego planu. Plan ma również mnóstwo niejasności. Słowo magiczne modernizacja, które nie wiadomo, co znaczy, czy to jest inwestycja, czy to są koszty bieżące planowane na 2017-2019 rok. Proponujecie Państwo, żeby zmodernizować sieć wodociagową za 162 tys. w obrębie 03 Bogusława. Cóż się tam stało, że trzeba już takie pieniądze wyłożyć po 5 latach funkcjonowania sieci. Drugi punkt: wykonanie studni pomiarowych przypiływu i ciśnienia wody w strefach wraz z uzbrojeniem. Zero informacji na czym miałoby to polegać – 110 tys., jako racjonalizacja. Uważam, że to należało zrobić wtedy, kiedy była sieć budowana, a nie 5 lat po. Standaryzacja sieci wodociagowej za 65 tys. trzeci punkt. Czwarty punkt – budowa sieci wodociagowej Dołgie 153 metry. Nie rozumiem dlaczego ciągle inwestujemy w to Dołgie i proponujecie Państwo, żeby inwestować w tym Dołgiem. W Białym Borze

przed sesją dzwoniłam do moich sąsiadów, którzy zamieszkali w tym roku, żeby zamieszkać musieli zapłacić za przyłącze wodno-kanalizacyjne z własnej kieszeni. W Dołgim ktoś przyjeżdża na tydzień, dwa, ewentualnie miesiąc w ciągu roku i gmina ma im budować przyłącza. W tamtym roku radni zgodzili się na odcinek sieci za 90 tys. i teraz znów Dołgie. Jest tu też propozycja ulicy Lipowej i Akacjowej. Moi sąsiedzi musieli zapłacić, a dlaczego przyszli nie mają płacić za swoją sieć? Dlaczego to mieszkańcy mają ponosić w kosztach wody i ścieków.

Jeśli chodzi o sieć kanalizacyjną, tu znów jest „budowa sieci kanalizacyjnej 586 metrów Dołgie-Domaradz”. Standaryzacja sieci sanitarnej- dla mnie nie są to jasne informacje, któryby powodowały, że tak godzę się na to, żeby wliczyć to w taryfy wodno-ściekowe, bo są to niezbędne rzeczy. To nie jest stara sieć, to jest sieć, która istnieje, jak Pan Pawełek mówił 2010 rok i nie się tu takiego nie dzieje. Już najbardziej jestem zdumiona tym, że już się pompy wymienia. Co się stało z tymi pompami, że już muszą być wymieniane po 6 latach, zwłaszcza, że ciągle mówicie, że jest za mało tych ścieków, że nie są wykorzystane te urządzenia. Chciałabym, żeby Pan odpowiedział na pytanie, na które Pan Burmistrz wczoraj nam odpowiedział trochę inaczej. Czy prawdą jest, że Wy nie wliczacie do taryf tego, co robicie w ramach realizacji planów?

Pan P. Jasionas – stwierdził, że te zadania były uzgodnione z Urzędem Miejskim, bo jeśli nie będą podłączane nowe posesje to sieć będzie nie rentowna.

Pan Włodzimierz Szydywar – chodzi mi o rozwianie wątpliwości dotyczących planowania pozostała modernizacji sieci. Ostatnio wystąpiła awaria w miejscowości Stepień. Tam jest taka sytuacja, że nowa sieć została do już istniejącej, która byka wykonana w latach siedemdziesiątych. Chodzi mi o tryb modernizacji i wymiany. W związku z tym, że w przyszłym roku najprawdopodobniej będzie budowana droga gminna przez miejscowość, a pasie drogowym idzie ta sieć branżowa. Wystąpiła awaria usunięta po kilku dniach, bo były tam poszukiwania z korzyścią dla nas ponieważ odtworzono pewne zasuwy, przepusty, to chciałbym wiedzieć, jak są planowane modernizacje, czy do czasu wybudowania drogi zostanie ta sieć poprawiona.

Pan P. Jasionas – obok środków inwestycyjnych mamy środki remontowe na standaryzację, które również mogą być przeznaczone na takie cele.

Pan M. Grabowski – Pan Dyrektor przedstawi swoje racje i ona zawsze będą po Jego stronie. Potwierdził, że faktycznie Rada Miejska przegłosowała, żeby nie kanalizować Grabowa i Brzeźnicy, a skanalizować Dołgie, które miało być metropolią. Mieszkańcy od nas żądają jednej rzeczy, nie tego czy jest coś modernizowane, czy budowane, a interesuje ich stawka.

Ponadto Pan radny zwrócił się z pytaniem do Pana Dyrektora czy to prawda, że im więcej odbiorców to jest nadzieje, że te usługi będą tańsze?

Pan P. Jasionas – to jest prawda i logiczne.

Pan M. Grabowski – poinformował, że po kontroli Komisji Rady w jego miejscowości 60% mieszkańców niepodłączonych do kanalizacji nie oddało, ani jednego litra szamba w ciągu roku i płacą o 10 zł/ m³ więcej, bo są to koszty transportu. Ścieki starsze, jak dwa tygodnie nie mogą być zrzucane do białoborskiej oczyszczalni i są wożone do Miastka i kto za to płaci – przecież nie Spółka.

Ponadto zapytał, czy rów, do którego wpuszczany jest z oczyszczalni tzw. produkt uboczny to jest woda stojąca, bo prawo zabrania odprowadzania ścieków do wód stojących?

Pan Zb. Kwaśniewski – na dzień dzisiejszy, jakie stosujecie metody, żeby ta stawka wody nie wzrastała, a po prostu malała i czy inwestycje, które planujecie będą dążyły do tego, że stawka wody będzie wzrastała, czy nie.

Pan Burmistrz – my nie wozimy, ani do Miastka, ani do Rzeczenicy, a wozimy do Białego Boru. Co do taryf tegorocznych i tu, co macie w drugiej zupełnie odmiennej uchwale, to nie ma nic wspólnego z tym wpi i to pragnę wszystkim mieszkańcom publicznie powiedzieć. Nie będzie podwyżek cen wody i ścieków. Żeby oczekiwać obniżek to trzeba zwiększać dopłaty lub zwiększać ilość odbiorców.

Pani powiedziała, że niezasadne jest w tym Dołgim te sto trzydzieści parę metrów. Właśnie w takich miejscach jest zasadne, bo skoro sieć została wybudowana i ona jest, nie możemy udawać, jak małe dzieci

Po zamknięciu oczu, że tej sieci tam nie ma i ona nie jest amortyzowana i jeżeli są w tym miejscu wydawane warunki zabudowy domu i te domy tam powstają i jeżeli tam trzeba wybudować tylko 130 metrów sieci do tego, żeby podłączyć, bo tam jest kłopot na końcu, bo tam nie ma odbiorców. Natomiast tam nie jest do pustych działek, których nie będą budowane przez najbliższe lata domy, tylko robi się tam, gdzie jest istniejąca zabudowa letniskowa, tam gdzie te domy fizycznie funkcjonują i nam powinno zależeć. Żeby zwiększać na samym końcu obciążenie ilość odbiorców przy małej ilości sieci, bo 130 metrów to nie jest przeogromna inwestycja.

Wspomniane Grabowo, to po zrobieniu kalkulacji wyszło, że dzisiaj kosztowałoby to ok. 12 mln zł, więc to byłoby niezasadne.

Pan Zb. Kwaśniewski – czy są jakieś działania ze strony Waszej Spółki, żeby ta cena nie wzrastała, a malała. Po to jest ta Spółka, żeby udoskonalać swoje prace i ulżyć społeczeństwu, które i tak płaci chorendalną sumę za tą wodę i ścieki.

Pan P. Jasionas – stwierdził, że uważa, że stawka nie będzie rosła. Startują w różnych programach, które dofinansowują inwestycje.

Pani G. Lechowicz – analizując projekt uchwały wynotowałam sobie takie uwagi i chciałabym na nie usłyszeć odpowiedź, a dodatkowo chciałabym, żeby były uwzględnione w tej uchwale.

W uchwale nie podano skutków amortyzacji i nie podane wpływu tych rozwiązań na stawki wody i ścieków. W uchwale Rady Miasta powinien się znaleźć taki zapis, że po każdym roku obowiązywania planu PWiK, PWiK przedstawi dokumenty potwierdzające wykonanie planu - protokoły odbioru, druki OT, zestawienie kosztów, szczegółową lokalizację, bowiem gmina, my radni, mieszkańcy chcemy być pewni, że proponowane i realizowane inwestycje, jeśli jest uzasadnienie technologiczne oczywiście powinny być zrealizowane na terenie, czy rzeczywiście zostały celowo zrealizowane na naszym terenie.

Po raz trzeci odnoszę się do tego słowa modernizacja wnioskodawca powinien określić, które pozycje będą traktowane jako inwestycje i wtedy amortyzacja będzie dołączana do taryf, a które jako remonty, gdzie przy remontach cała wartość remontu wliczana jest w koszty.

Przy sieci wodociągowej proszę podać uzasadnienie techniczne ile jest wniosków o podłączenie do sieci na dzień dzisiejszy, wtedy możemy mówić, że jest to zasadne. Jeśli wniosków nie ma to nie widzę powodu. Ja mogę powiedzieć o dwóch przykładach kiedy w Białym Borze PWiK zrobiło inwestycję i inwestorzy, a nie gmina poniosła koszty. Pierwszy przypadek na ulicy Lipowej, Pan powiedział do działalności, a tam ludzie mieszkają z dwójką dzieci może działalność też mają ponosili koszty oni, a nie gmina, drugi przypadek na ulicy Sosnowej, czy Kaliska, bo na jednej stronie jest ulica Sosnowa, a na drugiej wieś Kaliska, kiedy mieszkańcy naszego miasta musieli zapłacić za przyłącze, a mało tego, bo jest tam droga powiatowa co roku płacą haracz do Powiatu za to, że pod drogą powiatową PWiK przeprowadziło przyłącze.

Dlaczego ci ludzie nie są mieszkańcami gminy, natomiast mieszkańcy Dołgiego, których tam nie ma i nie wiem czy się przyłączą, czy złożą wniosek mają mieć wszystko podane na tacy.

W jakich punktach – w drugim punkcie „sieć wodociągowa” w jakich punktach zostanie wykonana studnia pomiarowa, jaki jest techniczny cel jej wykonania w kontekście uzyskiwania i monitorowania danych na stacjach uzdatniania wody w Dalkowie, Przybrdzie, Świerszczewie. Byliśmy na wycieczce widzieliśmy, że są to stacje nowoczesne online rejestrują parametry wody surowej i uzdatnionej. Proszę o podanie konkretnych lokalizacji węzłów, przepustów, przynajmniej na 2017 rok – nic tu nie ma.

W sieci kanalizacyjnej to samo. Były jakieś wnioski, żeby przyłączyć w tym Dołgim na przykład? Czy są potencjalni odbiorcy? Czy nie można było tego wykonać w programie Parsęta? Czy zmieniła się technologia od 2010 roku? Dlaczego teraz znów mieszkańcy muszą ponosić koszty nie swoich inwestycji, bo płacą ci, którzy są podłączeni, którzy oddają ścieki i wodę na rzecz tych, którzy podłączeni nie są.

Powiedzmy to jasno, fundusze to są pieniądze, które zostaną wliczone w stawki, a moglibyście je obniżyć, gdybyście tego nie wliczyli.

Do tej pory Pani Pszczoła-Bryńska udowadniała nam, że Spółka w ogóle nie ma zysku, że te 7 mln zysku, co roku to jest zysk wirtualny, ale jakimś cudem udało się spłacić 30 prawie mln kredytu z wirtualnego zysku. To jaki to zysk wirtualny, czy rzeczywisty. Wydało się. Teraz też Pan mówi pozyskaliśmy fundusze.

A skąd pozyskaliście fundusze. Z pieniędzy, które płacą ludzie podłączeni do Waszej sieci. Gdyby takich inwestycji dziwnych nie było to stawki mogłyby być niższe. One nie muszą być na poziomie 40 zł.

Pan P. Jasionas – poinformował, że mogą obniżyć ceny wody i nic nie inwestować, ale za 10-15 lat sieć będzie w ruinie.

Pani G. Lechowicz – czy prawdą jest, że Spółka PWiK wybudowała farmę fotowoltaiczną.

Pan P. Jasionas – potwierdził, że jest to prawda.

Pani G. Lechowicz – a z jakich pieniędzy została ona wybudowana?

Pan P. Jasionas – stwierdził, że nie umie na to odpowiedzieć, gdyż w tej inwestycji nie brał udziału.

Pani G. Lechowicz – jeżeli Spółka PWiK zarządza naszą siecią wodno-kanalizacyjną i siecią na terenie całego powiatu to nas interesują działania Spółki nie tylko w zakresie tym, co robi na terenie naszej gminy, ale również to, co robi w Szczecinku i szczerze mówiąc jesteśmy tym zainteresowani i takie informacje chcielibyśmy uzyskiwać, z jakich pieniędzy, czy przypadkiem te zyski, z każdego metra wody i ścieków nie zasilają takich działań. Byłoby to bardzo przejrzyste i przez nas bardzo oczekiwane.

Ja pozwolę sobie te pytania, które tu miałam przekazać i chciałabym na nie uzyskać odpowiedź na piśmie, bo ta odpowiedź, którą Pan tu udzielił to naprawdę bardzo lakonicznie i niewyczerpująco. Nie uzyskałam nawet informacji, w którym miejscu jest ta studnia dopiero Pan Pawełek dopowie, nie uzyskałam informacji, co to jest ta modernizacja, czy to są inwestycje, czy koszty, nie powiedział Pan, że to będzie miało wpływ na wysokość taryf o czym zapewniał nas Pan Burmistrz wczoraj, że nie.

Pan J. Pawełek – modernizacja to jest odtwarzanie, czy budowa sieci już istniejącej po starej ścieżce. Modernizacja sieci wodociągowej ulica Dworcowa – Bogusława VIII, jest to stara sieć z lat siedemdziesiątych, hydrofornia na ulicy Bogusława VIII istniała i tam jest pobudowana stara sieć żeliwna. W zakres tych prac nie wchodził fundusz spójności. Tam są jeszcze rury łączone kielichami na ołów i wszystkie budynki wzdłuż ulicy Dworcowej od starego szpitala łącznie do Hubertusa, jak również na Bogusława VIII są łącznie szeregowo. Tam mieliśmy awarię gdzie na dzień dzisiejszy w żeliwnych jest bardzo ciężko usunąć awarię, a tym bardziej w miejscu łączenia rur gdzie są kielichy.

Ta inwestycja jest zaplanowana na trzy lata, bo do każdej posesji będzie osobne przyłącze kanalizacyjne. Natomiast jeśli chodzi o standaryzację sieci wykonanie tych studni pomiarowych, jak Państwo wiecie na terenie gminy Biały Bór do chwili wejścia inwestycji w ramach funduszu spójności w gminie istniało 13 hydroforni, bo bym nie powiedział, że to były stacje uzdatniania. Przy tych stacjach istniały 24 ujęcia wody. W wyniku wprowadzenia prac inwestycyjnych w ramach funduszu spójności zostały zlikwidowane hydrofornie stare, które nie spełniały warunków sanitarno-epidemiologicznych i pozostały tylko trzy stacje uzdatniania wody z prawdziwego zdarzenia, w które w każdej chwili możemy wprowadzić Państwa i wszystkie służby i te stacje, tak jak stacja w Dalkowie od rowu pancernego przy drodze 20 zaopatruje całą północną część gminy. Te studnie pomiarowe mierzą zużycie wody i ciśnienie na wybranych odcinkach i te odcinki mierzymy, bo jeżeli woda jest zasilana z ujęcia Dalkowo i płynie aż do Sępólna Małego, do Cybulina, Kierzkowa, Zduny, Borzęcina, to my musimy wiedzieć na którym odcinku, to tam są zamontowane zasuwy liniowe, które powodują, że my przy awarii nie wyłączając całej sieci, tylko ten odcinek, na którym jest duże zużycie wody. Tak, jak Dyrektor powiedział, te studnie zabezpieczają nas przed kradzieżami wody, a takowe się zdarzają.

Tych studni w 2017 roku powstanie 6. Studnia pomiarowa będzie na miejscowość Kołtki, Kierzkowo, Zduny, Sępólno Wielkie, Stepień, Świerszczewo, Radzewo opomiarowująca miejscowość Bielica i Dyminek.

Pani G. Lechowicz – w Świerszczewie jest takie piękne ujęcie.

Pan J. Pawełek – ujęcie jest co innego, a sama sieć wewnętrzna to jest co innego i samą sieć Świerszczewo trzeba opomiarować, bo to są stare sieci i mogą pęknąć.

Tak, jak Pan radny ze Stepienia widział ile przez trzy tygodnie włożyliśmy pracy, żeby znaleźć wyciek w Stepieniu. Ta stara sieć, to sieć popegeerowska, hydrofornia przy Państwie Hodowaniec jest to sieć stara stalowa i jak się mówi w naszej gwarze pod napięciem. Tam jest tylko kilka posesji podłączonych. W tym roku planujemy tą sieć wyciąć całkowicie jeszcze przed budową tej drogi, bo wiemy, że w 2018 ma być to robione.

Chcę państwo poinformować, że w miejscu wystąpienia awarii tą rurę stalowa podłączyliśmy pod przewód stalowy, wyciągnęliśmy na powierzchnię drogi, żeby później można było zlokalizować, jak ta sieć biegnie. Tak, że będą dwa odcinki, jeden na bloki, a drugi na odcinek starego PGR-u.

Te zadania, które my realizujemy nie były kosztami kwalifikowanymi i nie wchodziły w zakres funduszu spójności.

Chcemy Państwu powiedzieć jedną rzecz, że w 2015/2016 nie mieliśmy żadnej awarii na sieci.

Tak, jak budowana była sieć wodociągowa na ulicy Górnej, Podgórnej i Żymierskiego, przecież wiecie, że budynek Urzędu Gminy był zasilany od sieci z Banku Spółdzielczego i jak trzeba było komuś coś zrobić, to trzeba było pół miasta wyłączyć.

Pani G. Lechowicz – Pana poprzednik powiedział, że są ubytki. Czy moglibyście Państwo zaznaczyć nas z tym, ile ludzie pobierają wody i odprowadzają ścieków, a ile Spółka pobiera od całej gminy. Jakie są straty w zakresie wody i ścieków.

Pan P. Jasionas – nie mam tutaj takich danych szczegółowych, ale straty w gminie Biały Bór kształtują się w granicach 11-12%, gdzie średnia krajowa jest w granicach 16-17% i tak jest we wszystkich rejonach, gdzie świadczy usługi Spółka, w Barwicach mamy 11%, w Bornym 12%, Szczecinek ma 9,1%.

Jak wygląda eksploatacja wodociągów? Rurociągi zawsze będą miały mikro wycieki. W zależności od tego, jak jest ich dużo straty te mogą występować. Jest coś takiego, jak ekonomiczny poziom wycieków. Do pewnego momentu walka z wyciekami jest opłacalna, po przekroczeniu tego progu poszukiwanie wycieków jest ekonomicznie nieuzasadnione. My w Spółce zbliżamy się do takiego punktu, próbujemy go ustalić i on kształtuje się na poziomie 8-9%, a poszukiwania też kosztują.

Pani G. Lechowicz – do 16 tys.m³ to są straty. 16 tys. woda, woda jest po 8 zł brutto, natomiast jeśli chodzi o ścieki sprzedaż wynosi 92.078 m³ – 11% tj. 10.000 m³ razy 23 zł daje taką kwotę, o tyle mogłyby być niższe ceny wody i ścieków.

Pan P. Jasionas – proszę mi wierzyć, ja w tej branży pracuję i wyszukanie mikro wycieków graniczy się z cudem. Nie odnajdzie się wszystkich wycieków. Oczywiście wyliczenia są takie, jak Pani wyliczyła tylko odszukanie tych wycieków wiąże się z takimi kosztami, że my to, co tutaj tracimy dwukrotnie przekroczymy lub trzykrotnie. To się wiąże z odtwarzaniem nawierzchni, wykopami, poszukiwaniem wycieków itd. To nie jest prosta sprawa, jakby się Państwu wydawało.

Pan Pawłowski – jeszcze przed rokiem 2016 straty wody w gminie Biały Bór wynosiły w granicach 30-40%, więc nasze działania inwestycyjne i zakupy sprzętu, który służy do wykrywania wycieków, mikro wycieków itd. pozwoliło zejść do poziomu, o którym mówił Pan Dyrektor.

Pan W. Szydywar – te 11% wydaje się dużo, jak tutaj koleżanka radna twierdzi, z tym, że w tych 11 % tzw. nielegalny pobór wody jest znikomy i większość, jak Pan Dyrektor twierdzi są to wycieki techniczne, na które nie bardzo mamy wpływ, jako użytkownicy typu ciekące gdzieś zawory, które powodują w sieci jakiś tam ubytek. Chodzi mi jakim procentem są kradzieże, nielegalny pobór.

Pan P. Jasionas – nieduży, nie możemy mówić, że to są kradzieże, po prostu są to technologiczne wycieki w sieci.

Pan Pawłowski – nie oskarżamy tutaj mieszkańców, że kradną wodę.

Pan M. Grabowski – słuchałem tego, co mówił Pan Pawelek i czegoś nie rozumiem. Powiedział Pan „ile my się napracowaliśmy w miejscowości Stepień, jak pękła rura”. Był taki czas, że pracowałem za granicą i tam zrobiono instalacje wodne i kanalizacyjne w 1972 r. i nie pękają i ja się dziwię, co ja mam Panu powiedzieć, pogratulować, podziękować. Wy tego w imię Ojca i Syna nie robicie. Cena wody nie jest wcale niską. Pan jak zwykle ma takie zbywające zdanie na ten temat, ja powiem Panu Dyrektorowi i Wam, którzy reprezentujecie Spółkę, że dla mnie jedną wielką porażką jest to, że mieszkańcy gminy pozwalają na to, żebyście dostarczali im wodę w rurach sprzed 30 lat – dla mnie jest to katastrofa.

Pan P. Jasionas – Pan jest niekonsekwentny, dostarczamy rurami, sprawdzamy stan techniczny tych rur. Po to są te systemy monitorowania, jeżeli rura jest sprawna technicznie nie ma potrzeby jej wymieniania i to mówienie, że dostarczamy to rurami z siedemdziesiątych lat, to jest żaden argument, bo rurociągi są liczone na co najmniej na pięćdziesiąt lat. Gdybyśmy teraz taką rurę chcieli wymienić, bo gdzieś tam

wystąpiła awaria, w jakimś newralgicznym punkcie jest wyciek, a my ją będziemy wymieniać na odcinku 3-4 km to znowu uderzymy w ceny wody.

To proszę nam nie zarzucać, że my robimy nieprofesjonalnie. My robimy profesjonalnie i staramy się, żeby ta woda i ścieki była jak najtańsza.

Pan M. Grabowski - wracam do tych pozostałości, które produkujecie w oczyszczalni ścieków, mnie ten rów interesuje, czy to jest woda stojąca.

Pan Pawłowski – stwierdził, że w pozwoleniu wodno-prawnym jest napisane do rowu melioracyjnego i na tej podstawie wpłacane są opłaty środowiskowe itd.

Pan Stanisław Dobrzański – czy będzie prowadzona modernizacja oczyszczalni ścieków w Białym Borze, gdzie można by dokonywać zrzutów z przydomowych oczyszczalni i czy będzie coś robione w kwestii tego smrodu, który istnieje, jak się wjeżdża do miasta?

Pan P. Janas – pytanie w zasadzie zasadne, ale to po Państwa stronie to, co my będziemy robić. Jeżeli umieścimy w planie wpi i zatwierdzicie nam ten plan, to oczywiście my to zrobimy.

Na początku Pan zaczął, że nie macie wpływu, co my tutaj przedstawiamy i co robimy, a jednak macie, a więc prosiłbym, żeby takie zadanie umieścić w planie wpi i takie zadanie wykonamy.

Pani Wanda Król – jeżeli chodzi o stawki wody, to nie możemy dyskutować to Państwo wiecie, bo spotkania już były niejedne. Co mnie tak boli najbardziej w tym wszystkim to, że na terenie Spółki nie ma jednakowej ceny dla wszystkich odbiorców. Wiadomo, że w mieście na kilometr sieci takich odbiorców jest dużo więcej, niż na takich terenach, jak mu tutaj mieszkamy i że cena wody i ścieków na terenie całej Spółki jest po prostu różna. Bo gdyby ta cena była jednakowa to myślę, że więcej by płacili mieszkańcy Szczecinka i Gwdy, a my byśmy płacili znacznie mniej. Wiem, że jak się raz powiedziało, to już się nie da tego odwrócić, bo się nikt na to nie zgodzi.

Za przyłącze pani Grażynko, ja płaciłem też, bo mam je od 2012 roku, nikt mi tego przyłącza nie fundował, to jest mój koszt i ja za to przyłącze zapłaciłam.

za - 12

przeciw - 1

wstrzymał się – 2

Pan M. Grabowski – tak samo, albo bardzo podobnie głosowała Rada dot. uchwały mówiąca o tym, że podłączany Dołgie, a nie Brzeźnicę i Grabowo.

Pani Wanda Król – my rozmawialiśmy na temat Dołgiego, bo głosowaliśmy już taką uchwałę i Pan Burmistrz powiedział, że nie wyrazi się nikomu tam zgody na budowę przydomowych oczyszczalni, bo jest nieopłacalne, bo tą sieć kanalizacyjną trzeba dociążyć i każdy będzie musiał się do tej sieci podłączyć, jeżeli ktoś będzie chciał tam zamieszkać.

Pani Grażyna Lechowicz – wystarczy, że w planie zagospodarowania przestrzennego jest zapis, który mówi, że ci którzy tam zamieszkają mają jedną możliwość przyłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, która tam istnieje i wtedy nie musimy się tu kłócić na każdej Radzie i przypominać różnych i przeróżnych rzeczy. Wystarczy jeden zapis, niech mi Pani uwierzy. Może w tym kierunku pójdźmy, tam jest plan zagospodarowania przestrzennego. Nie podawajmy na tacy nie wiadomo czego, jeżeli nikt nie potrafi mi tu dzisiaj powiedzieć ile jest wniosków złożonych o przyłącze.

f) zmiany uchwały Rady Miejskiej w Białym Borze XLV/317/2014 z dnia 30 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębów Sępolno Wielkie i Sępolno Małe.

Bez uwag.

za - 15

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

g) Szkoły Podstawowej w Sępolnie Wielkim Filii Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Białym Borze;

za - 15

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

h) wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie w drodze komunalizacji na rzecz gminy Biały Bór, nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa;

Pani Grażyna Lechowicz – punkt 15 obręb 03 miasto Biały Bór ulica Topolowa, działka 77/1, taka działka 6 arowa tj. wjazd do Domu Rekolekcyjnego. Czy nie łatwiej byłoby gdyby to Parafia Greckokatolicka wystąpiła do Skarbu Państwa o to, żeby przejąć to, niż najpierw ma to iść, jako mienie gminne, a potem Oni zwrócą się do gminy i gmina będzie to przekazywała?

Pan Burmistrz – gmina dróg później już nie będzie oddawała

Pan Włodzimierz Szydywar – poinformował zebranych, że gmina nieodpłatnie przejmuje od Skarbu Państwa działki na terenie całej gminy w ramach uporządkowania stanu prawnego, ponieważ niektóre budynki nie miały dojazdu po drodze gminnej, lecz mającą inną formę własności i gmina porządkując stan prawny przejmuje wszystkie te grunty z dobrodziejstwem.

za - 14 przeciw - xx wstrzymał się- xx

1 osoba nie głosowała

i) sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność gminy Biały Bór;

za - 14 przeciw - xx wstrzymał się- 1

j) wpisu „Kąpieliska śródlądowego w Białym Borze nad jeziorem Łobez” do wykazu kąpielisk znajdujących się na terenie gminy Biały Bór;

Brak uwag.

za - 15 przeciw - xx wstrzymał się- xx -

k) przyjęcia planu pracy Rady Miejskiej w Białym Borze na 2017 rok;

Brak uwag.

za - 15 przeciw - xx wstrzymał się- xx

l) przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miejskiej w Białym Borze na I półrocze 2017 r.

Brak uwag

za - 15 przeciw - xx wstrzymał się- xx

PKT 9 INTERPELACJE, OŚWIADCZENIA, WNIOSKI I ZAPYTANIA RADNYCH

Pan Mieczysław Grabowski

1. Stwierdził, że należy spotkać się i podjąć decyzję, jak ma funkcjonować Białoborskie Centrum Kultury i Rekreacji po zakończeniu kontraktu Pani Dyrektor.

2. Doprowadzić naszymi działaniami, aby kontrolowane były zarybienia jeziora Łobez i Ławiczka dokonywane przez obecną Spółkę.

3. Spowodować, aby została spisana umowa na użytkowanie placu koło sklepu GS-owskiego w Grabowie. Taka zgoda Prezesa GS-u i Burmistrza jest na to, że mogą z tego korzystać, natomiast nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego ten fakt.

4. Uważa, że w tym roku powinny odbyć się dwie duże imprezy na placu koło BCKiR i po jednej w Sępólnie Wielkim, bo tam organizowane są Dni Sępólna i tam zorganizować fajną imprezę i w planowany w Grabowie Dzień Wędkarza i Turniej sołectw 8 lipca 2017 r. Zawody Wędkarskie

odbęda się dzięki uprzejmości Pana Ryszarda Lewandowskiego, który udostępni swój prywatny staw.

Ponadto Pan radny ustosunkował się do sytuacji dotyczącej Fundacji Zielona Nadzieja stwierdzając, że nie zgadza się na takie traktowanie ludzi, którzy czymś się zajmują, organizują, żeby zrobić coś dobrego, a spotykają się tylko z krytyką i atakami.

Zaapelował do dziennikarzy Tygodnika Miastecckiego, żeby pisali prawdę, a nie szukali sensacji, bo takie traktowanie tylko zniechęca ludzi do dalszych działań. Nie zapytano, co o tym sądzą ludzie, którzy brali udział w tych warsztatach.

Pani Irena Drozd

Poinformowała, że 25 stycznia br. odbyło się spotkanie Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia....., na którym rozmawiano o zakończeniu kontraktu Pani Dyrektor Sylwii Jędrzejczak. Tak, jak jesteśmy trzy lata niezadowolone mieszkańców wzrasta i dotyczy konkretnie Domu Kultury, dlatego proponujemy, jako Komisja ogłosić konkurs na stanowisko dyrektora BCKiR. Pani Dyrektor ma prawo startować, a na pewno tak, jak tutaj siedzimy każdy jakieś uwagi do pracy Domu Kultury ma.

Pani Grażyna Lechowicz

1. Wnioskuje o umieszczanie w na stronie Gminy zapisów z sesji Rady Miejskiej w formie audio.
2. Ja wnoszę o zwrócenie się pismem do PWiK o wyjaśnienie i uszczegółowienie planu wpi na lata 207-2019 oraz o wyjaśnienie i udokumentowanie zrealizowanych zadań za lata 2015-2016. Przedstawię na piśmie lub prześlę mailem to, co chciałabym, żeby PWiK wyjaśniło i udokumentowało.
3. W maju 2016 roku bardzo uroczyście uruchomiono Uniwersytet III Wieku. To zdanie miało być realizowane przez Białoborskie Centrum Kultury i Rekreacji. Odbyła się inauguracja, odbyło się zebranie inauguracyjne. Z mojej inicjatywy odbyło się jeszcze jedno spotkanie z Rzecznikiem Praw Konsumentów nieodpłatne i na tym koniec. Próby zdopingowania Pani Dyrektor kończą się brakiem czasu, brakiem pieniędzy, brakiem chęci. Chciałabym, żeby Pan Burmistrz interweniował w tej sprawie.

Pan Zbigniew Kwaśniewski

1. Wnioskuje o uprzątnięcie terenu wokół jeziora Ławiczka – ścieżka oraz uprzątnięcie leżącego drzewa koło zielonego mostka, Aby rodzina bobrów, która tam jest, żeby nie powstała tam tama, a są teraz dobre warunki do uprzątnięcia tego.
2. Wystąpić do Inspekcji Transportu Drogowego o dokonanie analizy górnej drogi i rozważenie możliwości przejęcia naszych słupów fotoradarowych.
3. Zorganizować spotkanie z nowym dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby ustalić zakres działań na naszym terenie. Takie spotkanie było z poprzednim dyrektorem, ustalono zadania do wykonania, ale nie doszło do zrealizowanie ustaleń, dyrektor odszedł z pracy i dlatego należy ponowić spotkanie z obecnym dyrektorem.
4. Wnioskuje o rozpropagowanie bezpłatnych kursów językowych z języka niemieckiego i angielskiego, finansowanych ze środków unijnych, które odbyłyby się w BCKiR w Białym Borze.

Pani Grażyna Lechowicz

Słyszałam wczoraj wypowiedź Ministra Infrastruktury, który mówił, że Ministerstwo Infrastruktury zwróciło się do gmin z prośbą o nawiązanie współpracy w sprawie przejęcia fotoradarów stacjonarnych. Chciałabym, zapytać Pana Burmistrza, czy coś takiego już do nas

dotarło, jeśli nie to może trzeba się do nich jakoś dopukać, bo widać, że zaczyna być to realne, żeby te radary przynosiły jakąś korzyść.

Pani Grażyna Lechowicz nawiązując do listu Księdza Batrucha, który nawiązuje do tego by jezioro Bielsko było jeziorem, a nie szambem, zaproponowała, aby zaprosić Księdza Batrucha, który tak zaangażował się w tą inicjatywę i doprowadzić do takiego wspólnego spotkania przedstawicieli Gminy, wszystkich radnych i Księdza Stefana Batrucha. Jeszcze chwilę i będzie to jezioro, takie, jak jezioro Trzesiecko, gdzie wykładają ogromne kwoty pieniędzy, a to już nigdy nie będzie jeziorem.

Tu nie ma co odwlekać, tu trzeba bardzo szybko podejmować działania i podjąć walkę o to jezioro. Szkoda, że nie ma tu przedstawicieli PWiK, bo dla mnie dziwnym wydało się to, co powiedział dzisiaj przedstawiciel PWiK, który powiedział, że uzyskaliśmy takie pozwolenie wodno-prawne. Kto im to pozwolenie dał, żeby spuszczać ścieki do jeziora. Jakim prawem takie pozwolenie Oni uzyskali?

Pani Wanda Król - poinformowała, że nie ma żadnego problemu, żeby Ksiądz Stefan Batruch przyszedł dzisiaj na nasze spotkanie, tylko musimy dać Mu czas na przybycie.

Ponadto Pani Przewodnicząca stwierdziła, że nigdy w Drzonowie fotoradar stacjonarny nie powstał, miejsce jest bardzo niebezpieczne i zostało Drzonowo zgłoszone, jako miejsca niebezpieczne, jest to teren zabudowany, a samochody jadą bez jakichkolwiek ograniczeń.

Spotkanie z ks. dr Stefanem Batruchem

Pani Grażyna Lechowicz – ja myślę, że wszyscy chcielibyśmy, żeby Ksiądz, jeśli można przybliżył trochę istotę tego problemu. Ja prosiła, że jeżeli można to księdza zaprosić, żebyśmy mogli zapoznać się dokładnie i z tym problemem i rzeczywiście zastanowić się nad podjęciem konkretnych działań, bo rozmydlanie tego już trwa drugi rok i w zasadzie ja nie widzę efektów – może Ksiądz widzi.

Ks. dr Stefan Batruch – ja urodziłem się tutaj w Białym Borze i spędziłem tutaj najpiękniejsze lata swego dzieciństwa. Oczywiście później tak się złożyło, że wyjechałem poza Białą Górę do Lublina, a w tej chwili rodzice odeszli i spadkowałem po nich nieruchomości, które zostały i dlatego częściej bywam w Białym Borze. Jezioro Bielsko jest mi bardzo bliskie, bo tam spędziłem najpiękniejsze lata dzieciństwa i oczywiście chcę robić coś dla gminy. Czuję się mieszkańcem gminy i Białego Boru i jestem zawsze z tego dumny, że tutaj się urodziłem. Oczywiście to, co mogę robić, to wynika, jak gdyby z sytuacji, która się jakby ukształtowała. Chodzi o to, że zaniepokoił mnie stan jeziora Bielsko, bo zewnętrznie widziałem już od dłuższego czasu, że dzieje się z nim coś złego, ale oczywiście nie miałem, żadnych danych, informacji niezbędnych do tego, żeby to uargumentować, że rzeczywiście jest źle. Dopiero gdy tutaj wspólnie z Panem Burmistrzem zaczęliśmy podejmować działania związane z wyjaśnieniem tego stanu okazało się, że rzeczywiście jest wiele rzeczy, o których wcześniej ja i wielu z nas nie byliśmy świadomi, że tak jest. Bo, że woda jest złej jakości gołym okiem nie można stwierdzić, do tego są niezbędne działania, niezbędne analizy i te zostały zrobione. Mimo, tego złego stanu w informacjach, które są informacjami obowiązującymi ciągle mówi się o tym, że stan jeziora jest dobry tzn. został przygotowany aktualny program wodny, środowiskowy Polski i tam jezioro Bielsko zostało przedstawione, jako niezagrożone, znajdujące się w dobrym stanie ekologicznym. Natomiast badania Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i wcześniejsze i te z ubiegłego roku mówią o tym, że stan jest zły i klasyfikują obecnie według nowej klasyfikacji do czwartej klasy czystości, to oznacza mocno zanieczyszczone. Wody o czwartej klasie czystości to są wody o słabym stanie ekologicznym, o słabym potencjale ekologicznym, występujące spore odchylenia od charakteru naturalnego, silne niedobory tlenu rozpuszczonego w wodzie, zwiększona jest ilość

nierozłożonej materii przejawiająca się mulistym dnem, zwiększona ilość związków azotu i fosforu itd. To powoduje, że to jezioro nie nadaje się do rekreacji i gdyby dalej iść tym tropem, to też tam nie powinna być prowadzona gospodarka rybacka dlatego, że ono jest również toksycznie zanieczyszczone i ryby, które są wylławiane z tego jeziora one mogą powodować zatrucia. Oczywiście odpowiedzialność spoczywa na użytkowniku za to, że tak się będzie dziać, ale jest to ogromne ryzyko, tak samo jeżeli chodzi o rekreację. Ja zwracałem uwagę, że obóz harcerski z Łodzi, który co roku bywa tam nad jeziorem, oni organizują rekreację na tym jeziorze i to jest ogromne ryzyko. Oczywiście organizatorzy biorą za to odpowiedzialność. To jest informacja nieprawdziwa, że ono jest w dobrym stanie, ale ktoś musiał tą informację podać w ten sposób, że tak ona została ujęta w tym planie. Szanowna pani Przewodnicząca wspomniała, że na to pismo, które ja do wiadomości podałem również różnym strukturalom, jedyna struktura, która bardzo szybko zareagowała to było PWiK Szczecinek. Nikt nie odpowiedział, nie zajął stanowiska, PWiK delikatnie „nie tutaj” próbowało troszkę uspokoić mówiąc, że ja podaję informacje niezgodne z prawdą, dlatego, że w piśmie tam ująłem takie sformułowanie, iż oczyszczalnia jest zlokalizowana w niewłaściwym miejscu, co powoduje emisję uciążliwych odorów, ale również odprowadza ścieki bezpośrednio do jeziora. Ja odpowiedziałem na to pismo do Prezesa i Wiceprezesa PWiK, że te uwagi z ich strony są bezzasadne, dlaczego? Szanowni Państwo, bardzo ciężko jest dotrzeć do informacji do operatorów wodno prawnych. Z niewiadomych powodów objęte są, jakimś embargiem. Nie można dotrzeć do operatorów rybackich. Gdy się zwracałem o to, aby udostępniono wgląd, to powiedziano, że to jest nie możliwe. Pół roku czekam na protokół pokontrolny Marszałka dotyczący gospodarki rybackiej i obiecali, że wyślą, do tej pory nie wysłali.

Była dyskutowana kwestia, że oczyszczone ścieki są odprowadzone, tak jak to udało mi się zidentyfikować na podstawie szczytkowych informacji, które otrzymywałem z różnych struktur Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, że te ścieki są odprowadzane do rowu – różnie jest to określane, rów, ziemia, rów melioracyjny. Ja pozwoliłem sobie pozyskać kopię mapki, w której są określone poszczególne działki, jak one są klasyfikowane. Co z tego wynika - mapka katastralna. Mapka katastralna mówi, że działka 297, gdzie mówiono, że to jest rów jest sklasyfikowana, jako „Ws” – woda stojąca. Co to oznacza? Zgodnie z prawem wodnym odprowadzanie oczyszczonych ścieków do wód stojących jest zabronione, a więc doszło do kolejnego błędu, jakiejś dziwnej sytuacji. Ja nie chcę wywoływać wojny. Moim pragnieniem jest doprowadzenie do stanu takiego, aby powstrzymać degradację tego jeziora. Sytuacja jest niezwykle delikatna, ale możemy ją tylko wspólnymi siłami i wspólnym działaniem wyprostować i doprowadzić do tego, że to będzie iść w kierunku odwrotnym, nie pogorszenia, a polepszenia stanu.

Ja ze swej strony deklaruje i pomoc i też chcę Państwa uspokoić, tu nie chodzi o to, że ja czy ktokolwiek chcemy obciążyć gminę jakimiś kosztami. Nie, ja dołożę własne środki do tego, żeby wyprowadzić. Jeżeli trzeba będzie również wynajmę adwokata po to, żeby bronić interesów mieszkańców gminy, bo gmina została podwójnie poszkodowana. Z jednej strony ma najwyższe opłaty w regionie za wodę i ścieki, a z drugiej strony z jeziora, które jest największe, jest prawie w centrum miasta są wprowadzone ścieki w sposób niezgodny z prawem. Ja deklaruje ze swojej strony wszelką pomoc prawną nawet, jeżeli trzeba będzie po uzyskaniu środków, ale musicie Państwo wiedzieć jedną rzecz, że stan generalnie w Polsce środowiska jest zły. Oczywiście będą inwestycje na poprawę tego stanu, ale o pieniądze trzeba będzie walczyć, bo to nie jest tak, że pieniądze, ktoś przyniesie w worku do Białego Boru i powie proszę bardzo zróbcie coś z nimi, bo one są nam niepotrzebne. O te środki trzeba powalczyć, ale możemy powalczyć tylko wtedy, jeżeli będziemy walczyć razem.

Pani Wanda Król – na pewno z Księdzem będziemy walczyć, bo my czekamy na wyniki, analizy do końca kwietnia. Gmina jest w trudnej sytuacji, dlatego na wiele sobie pozwolić nie możemy, ale na pewno wszelkie działania popieramy. Myślę, że wszystkim zależy na tym, żeby wody były czyste.

Burmistrz Paweł Mikołajewski - Pani Grażyna powiedziała, że tak się zamydla. Poza tymi, co trują to ja nie widzę z naszej strony zamydlania, bo się toczy i żeby występować o cokolwiek, mówimy o środkach, jakichkolwiek inwestycjach to muszą być te wyniki badań, bez tego nie złożymy jakichkolwiek aplikacji. Natomiast oprócz oczyszczalni dla nas też ważnym elementem zabezpieczenia jeziora Bielsko jest zabezpieczenie wód opadowych. Tu, jak Państwo wiecie od roku może dwóch stosujemy na separatorach, których my jako gmina jesteśmy właścicielami czyszczenia, bo do tej pory były czyszczone, ale tylko i wyłącznie samodzielnie przez gminę, natomiast zlecamy te czyszczenia firmom zewnętrznym w pełni profesjonalnym i to jest bardzo drogie, bo jedno czyszczenie na kosztuje 13 tys. zł i to są duże pieniądze, a trzeba to robić dwukrotnie w roku, czyli co najmniej ok. 30 tys. trzeba przeznaczyć rocznie na samo czyszczenie. Ja w grudniu spotkałem się z wicedyrektorem zachodniopomorskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i też z nim rozmawiałem na temat dróg opadowych, które zbierane są tak naprawdę przez ulicę Żymierskiego, ponieważ jakby nie patrzeć uwarunkowania, takie geograficzne są nieubłagalne i właściwie tą drogą spływa wszystko. Praktycznie z większego obszaru miasta większość spływa tutaj i bezpośrednio dostaje się do rzeki. Ja Mu powiedziałem, że my nie jesteśmy w stanie finansowo sami wybudować separatora, który zbierałby te wody i tutaj mam deklarację ze strony Pana Dyrektora i już z tego, co słyszałem kanałem nieoficjalnym, że GDDKiA już się tym zajęło, bo ja powiedziałem, że oddam nawet za darmo kawałek gruntu pod taki duży separator, który mógłby się pojawić na dole w okolicach mostu, tak żeby ten wpust zabezpieczyć w jak największym stopniu. Wiem, że to jest mały krok, natomiast to jest jeden z kolejnych kroków, które podejmujemy i Generalna Dyrekcja, taki separator wybuduje, bo już rozpoczęli działania nad dokumentacją, tak, że to jest cv taki pozytywne światło w tym, że nawet poza dokumentami prowadzimy szereg rozmów z różnymi instytucjami do tego, żeby nas wspierali, albo wykonywały w ramach własnych możliwości coś, co nam będzie pozytywnie konieczne do tego, żeby poprawić stan jeziora Bielsko.

Myślę, że my będziemy mieli największy problem, bo to pozwolenie wodno-prawne jest ważne, jak pamiętam do 2020 roku, albo do 2019, mówię tutaj o PWiK i o oczyszczalni i Oni zapewne już wiedzą dzisiaj, że takiego drugiego pozwolenia wodno-prawnego nie dostaną. Pani się pytała kto wydał, zgodnie z prawem ten, kto jest do tego zobowiązany, czyli Wydział Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Szczecinku, nie pamiętam w którym roku, ale te pozwolenia wodno-prawne są chyba na 10 lat albo więcej, czyli musiało to być gdzieś w 2006, 2007 roku wydawane. I tu chyba będzie taki największy front walki do tego, żeby nowe pozwolenie wodno-prawne dla oczyszczalni nie zawierało rozwiązania technicznego, które Oni dzisiaj stosują i się podpierają mówiąc wszem i wobec, że odpad pościekowy nie jest wprowadzony do wody stojącej, nie jest wprowadzony bezpośrednio do jeziora, ale do ziemi i tu będzie taki duży front działań, bo faktycznie, jak te dwie rzeczy się połączy, to przede wszystkim powstrzyma degradację jeziora. Nie oszukujmy się, że ono w ciągu roku, czy dwóch ulegnie oczyszczeniu, ale zapobieganie dalszej degradacji musi być dosyć intensywne i szybkie. Zobaczmy, jak to będzie finansowo wyglądało. To nie jest tak, że takie działania są nieskuteczne, bo Pani powiedziała, że jezioro Trzesiecko jest takim ściekiem - nie jest, bo to widać, dwudziestu paru latach pracy areatorów, bo Oni poszli w stronę areatorów jest skuteczne, ponieważ to jezioro było ściekiem, a nie jest. To jest znacząca poprawa na tym jeziorze tylko tam weszło w ten etap

podwykonawczy, więc my musimy przejść z badań do wykonania wszelkich możliwych zabezpieczeń i wód opadowych, zrzutu z oczyszczalni i plus działań bezpośrednio na jeziorze. Ja się na tym nie znam, więc nie odpowiem, jak technologicznie należy oczyszczać same jezioro. Tak, jak tu wcześniej zostało powiedziane faktycznie jest to jezioro płytkie o bardzo dużej zawartości fosforanu. Te fosforany skąd one się pojawiają? To jest dodatkowy klucz sprawy, bo im więcej tych szuflad otwieramy, tym więcej się ich pojawia – to jest chemia codziennego użytku, to jest coś, co przez lata zabija florę i faunę naszych jezior i tu bezpośrednio jeziora Bielsko.

Pan Mieczysław Grabowski – wypowiedział się na temat gospodarowania naszych jezior przez obecnego dzierżawcę i sposób zarybiania i odławiania przez Niego.

Pani Grazyna Lechowicz – znamy sytuację od księdza Batrucha, wiemy to, co powiedział Pan Burmistrz, czyli czekamy na te wyniki. Następne działanie, które możemy zrobić to w maju, czy od razu możemy odnieść się do tego operatu, czy możemy poprosić Pana Burmistrza, żeby sprawdził do kiedy mają ważny ten operat? Bo jeśli kończy im się ten operat np. teraz, to nie możemy przegapić, żeby nie dostali znów takiego samego.

Może należałoby zrobić tak, że Ksiądz przygotowuje, a my jako Rada podpiszemy się pod tym.

Ksiądz Stefan Batruch – ja tą odpowiedź też wysłałem do Rady i Pana Burmistrza, którą przygotowałem do PWiK, tak, że ona powinna tam gdzieś być. Ja niezwłocznie po otrzymaniu pisma z PWiK przygotowałem odpowiedź i ją rozesłałem.

Jeżeli chodzi o zespół z Uniwersytetu Poznańskiego to oni już pewne wnioski mają i one są zrozumiałe. Oni będą proponować rozwiązanie odprowadzenie oczyszczonych ścieków na inne poletka. Jeżeli chodzi o wody odpływowe tzw. deszczówkę też odprowadzać je nie bezpośrednio do rzeki Białej tylko na nieużytki, na łąki tutaj przy jeziorze Bielsko.

Dlaczego odprowadzenie na poletka? Bo na poletka w ziemię odprowadzone ścieki będą mogły przejść jeszcze proces filtrowania i dopiero za ileś tam lat trafią do jeziora, ale już po dodatkowym oczyszczeniu. Natomiast tak samo, jeżeli chodzi o ładunki, które niosą z sobą wody deszczowej, to te nieużytki, które są tutaj za remizą strażacką, one w zupełności by wystarczyły do tego, żeby zebrać z nich to zanieczyszczenie i wprowadzić je do jeziora po takim odfiltrowaniu przez ziemię. Natomiast one teraz są odprowadzane do rzeki Białej, która stała się takim kanałem.

Natomiast odnośnie środków, to ja uważam, że po pierwsze konkurencja jest duża, jak wspomniałem zanieczyszczenie wód i powietrza w Polsce jest ogromne, przygotowanie tych wniosków też zabiera czas i pociąg może pojechać. To nie jest tak, że to jest mój nadmierny niepokój, ale uważam, że jeżeli się nie przygotujemy, jeżeli dzieją się takie rzeczy, że w planie krajowym o stanie wód Bielsko zostało potraktowane, jako dobry stan ekologiczny to znaczy, że już gdzieś przeoczyliśmy pewną sprawę i właściwie jesteśmy już na gorszej pozycji, bo gdyby był określony faktyczny stan, że jest w złym stanie ekologicznym, to daje nam argument do tego, że możemy powalczyć, natomiast są jakieś działania takie, ja nie wiem, ja nie chcę podejrzewać może to jest zaniedbanie, może to jest po prostu niedopatrzenie, ale tak, jak z tym pozwoleniem wodno-prawnym, tak, jak z tą informacją, że jezioro jest w dobrym stanie – to z powietrza się nie wzięło. Ktoś wydał takie informacje.

Ja się zgadzam z Panem Burmistrzem, że dużo działań zostało zrobionych i jestem pełen uznania i dziękuję za współpracę, ale wydaje mi się, że każdy miesiąc to może okazać się miesiąc za późno.

Pan Maciej Piaszczyński

Zwrócił się do radnych i sołtysów z prośbą o wzięcie udziału w codziennym głosowaniu od 1 lutego do 31 maja w Internecie na Szkołę Podstawową w Drzonowie, która bierze udział w programie „Extra Szkolna Stołówka”. Głosować mogą dzieci i dorośli na extrastolowki.pl. Wygrać można remont stołówki za 30 tys. zł.

PKT 10 TRYBUNA OBYWATELSKA I TRYBUNA SOLECKA

Pan Witold Kędzierski

Jestem przedstawicielem Sportowego „Samuraj”. Jestem tu po to, żeby wyrazić rozgoryczenie i żal, również oburzenie krzywdzącym naszym zdaniem podziałem środków z budżetu gminy w ramach konkursu ofert stowarzyszeń sportowych.

Istniała procedura, bądź dobry zwyczaj, aby przed zebraniem się komisji, która decyduje o podziale tych środków zapraszać przedstawicieli stowarzyszeń sportowych. Na takie spotkanie przychodził jeden z Panów Burmistrzów informując, jakie środki nad nadchodzący rok gmina przeznacza i myśmy o tym rozmawialiśmy, kłóciliśmy się, spieraliśmy. Każde stowarzyszenie reprezentowane było przez swojego przedstawiciela, który używając argumentów merytorycznych, znając się na sporcie, mając na uwadze potrzeby swojego podwórka i podwórek kończyło się to jakimś kompromisem sąsiednich, który na ogół komisja respektowała, czy przyjmowała bezpośrednio.

Po ogłoszeniu ofert konkursu czekałem na takie spotkanie, ale spotkanie się nie odbyło. To jest żal pod adresem Panów Burmistrzów, że nie dopilnowany, aby nie wiem, czy procedura, a przynajmniej dobry obyczaj został dopełniony i aby komisja mogła otrzymać informacje pozwalające podjąć decyzje o podziale środków w sposób merytoryczny.

Druga pretensja wiąże się z tym, że gdzieś dwa miesiące temu przyszedłem do gminy planując budżety Stowarzyszenia na rok 2017 z zapytaniem do osoby kompetentnej, nazwiska nie będę wymieniał, ze względu na to, że chciałbym wierzyć, że stała się ofiarą, a nie sprawcą zaistniałej sytuacji i otrzymałem informację, że Państwo planujecie w związku z kiepską sytuacją finansową gminy, którą wszyscy znamy, obcięcie środków z roku poprzedniego mniej więcej o 10%. Samuraj miał w zeszłym roku 8,5 tys. zł, taką informację otrzymałem powtarzam to, co mi powiedziano. Pomyślałem sobie, że 10% tj. ok. tysiąc, założyłem, że ok. 7 tys. dotacji na rok nadchodzący dostaniemy. Dostaliśmy 3 tys., czyli budżet został obcięty o 60%, a z tego, co wiem od Panów Burmistrzów komisja chciała nam przydzielić 1.200 zł.

Ja mam żal do przedstawicieli komisji, którzy nie znają bieżącej roboty Stowarzyszenia, którzy nie bywają na treningach, które się odbywają w dwóch grupach cztery razy w tygodniu, gmina nie dokłada do tej działalności, ani złotówki. Stowarzyszenie jest absolutnie pod tym względem absolutnie samowystarczalne. Sponsorami tych zajęć są rodzice i uczestnicy, a w Stowarzyszeniu trenuje aktywnie między 40, a 50 osób. To jest duża grupa ludzi, którzy nie tylko dbają o swoją tężyznę fizyczną, przygotowanie techniczne, ale również w wychowawczym aspekcie treningowym rozwijającym dobre pożądane cechy charakteru.

Państwo obcinając nam budżet, tak drastycznie zarżnęliście finansowo obóz, czyli taką część dotowaną w pewnej mierze przez gminę, która budziła kontrowersję. Ja rok temu mniej więcej na spotkaniu z przedstawicielami władz gminy obszernie omówiłem fenomen obozu i myślałem, że sprawa jest zakończona. Być może nie wszyscy Państwo orientujecie się, jak doszło do tego, że obóz zaistniał i dlatego warto go bronić i dlatego kilka słów chciałem Państwu powiedzieć.

Obóz został sprowokowany przez same władze gminy. Działo się to w roku 2007 kiedy otrzymaliśmy informację, że dotacja wówczas w wysokości 9 tys. zł. nie może być przeznaczana

na sprzęt sportowy. My kupowaliśmy dużo sprzętu, kupowaliśmy wyposażenie siłowni, lustra, które są w sali treningowej. Ten sprzęt wykorzystują nie tylko zawodnicy Samuraja, ale również dzieci szkolne, które uczestniczą tam w lekcjach wf-u, czy w zajęciach gimnastyki korekcyjnej. Dowiedzieliśmy się, że sprzętu nie możemy kupować, że jest jakieś prawo, na które się Państwo powoływali, które nam tego zabrania.

Zastanawialiśmy się, jak wydać te 8,9,10 tys. zł, które są niby dużą sumą pieniędzy, ale w skali roku jej zagospodarowanie sensowne jest rzeczywiście zagwozdką. Oscylowaliśmy między wieloma imprezami typu wyjazd na basen na przykład, w którym weźmie udział spora rzesza osób, ale które są przystępne finansowo na co dzień dla większości, a być może wszystkich ludzi., a imprezą, która będzie jedna w roku, która umożliwi z punktu widzenia finansowego wzięcie w niej udziału ludziom, którzy bez dotacji nie mogliby sobie na to pozwolić, a jest wystarczająco atrakcyjna, żeby ją promować.

Z ówczesnymi władzami Związku Sportowego postanowiliśmy przymierzyć się do obozu narciarskiego dla dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy. Niemałym nakładem wysiłku skompletowaliśmy sprzęt z różnych źródeł pozyskując m.in. ze strony darczyńców, którzy nas zasilają, za co dziękuję, zupełnie bezinteresownie czasem nie związanych ze Stowarzyszeniem ludzi, niektórych związanych przekazujących sprzęt. W tej chwili dorobiliśmy się ok. 25 nart z butami oraz snowboardowych, które stanowią taki kapitał, który można wykorzystać tylko na obozie narciarskim. Gdybyśmy mieli z tej imprezy zrezygnować to wystawić to na allegro i cześć. Główny zarzut pod adresem obozu to, że obóz jest elitarny, że bierze w nim udział znikoma ilość dzieci, młodzieży dorosłych w stosunku do wydatkowanych środków.

Chciałem powiedzieć, że obóz funkcjonuje 10 lat i na przestrzeni tego czasu skorzystało z tego między 100, a 200 osób dokładnie nie wiem, nie liczyłem szacując ok. 150. Nie chce być nie skromny, ale muszę powiedzieć ten obóz zaszczerpił bakcyla narciarskiego w naszej gminie do tego stopnia, że jest ona fenomenem na skalę Pomorza Zachodniego, jeżeli chodzi o nasycenie narciarzami. Dzieci ciągnęły za sobą rodziców, w tej chwili na nartach jeździ bardzo dużo ludzi korzystając z tej formy rekreacji i aktywnego wypoczynku.

Państwo mieliście zamiar ukrócenia elitaryzmu, a ja chciałem powiedzieć, że ten obóz dzięki dotacji był egalitarny. Osiągnęliście paradoksalnie efekt odwrotny do spodziewanego dlatego, że przycięliście możliwość udziału dzieciaków o niskim statusie finansowym. Ja musiałem wczoraj stanąć oko w oko z rodzicami i uczestników obozu, który się musi odbyć w tym roku, bo sprawy organizacyjne zaszły już tak daleko, że nie sposób to odkręcić i oświadczyć im, że z powodu obciążenia dotacji będą musieli zapłacić o 300 zł więcej. Jeśli ktoś wysłał dwójkę, czy trójkę dzieci na obóz, czy jedzie całą rodziną, to oznacza wydatek rzędu 1000 zł więcej.

Mam żal do Panów Burmistrzów, że nie dopilnowali dobrego obyczaju bądź procedury konsultowania się z przedstawicielami klubów sportowych przed podjęciem przez Komisję decyzji o podziale środków, mam żal do Komisji, że nie dopytała o wątpliwości tylko polecała własnymi argumentami bliżej nieznanymi i mam żal do Państwa radnych, którzy głosując nie przyjrzelicie się krytycznie temu, że to przecięcie środków było bardzo nie równe.

PS. Powiem jeszcze, że zostałem z okazji Dnia Olimpijczyka odznaczony Orderem Zasłużonych dla Rozwoju Sportu. Odbieram ten Order, jako uznanie i szacunek dla środowiska, w którym pracuję, dla rodziców, dzieci i młodzieży związanych z Samurajem, no i Państwa ta decyzją ustrzeliliście Samuraja. Ja przyniosę ten Order do Gminy i zrobicie sobie taką gablotkę trofea myśliwskie i tam sobie zawieszicie.

Radny Maciej Piaszczyński – sam miałem okazję uczestniczyć w jednym z tych obozów, jako osoba prywatna, nie korzystałem z dofinansowania. Ja bakcyla miałem połkniętego, ale moja

zona, jak najbardziej dzięki temu obozowi nauczyła się jeździć i narty teraz są naszą wielką pasją i bardzo wiele dzieci uczestniczyło w tym obozie i to jest świetna sprawa, że to jest organizowane w naszej gminie.

Chciałem sprostować, że my radni nie głosujemy za tym, czy nie, my nie wiemy, jakie pobudki kierowały Komisją. My nie mamy na to żadnego wpływu.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – mam do siebie też żal, że nie przypilnowałem, że faktycznie spotkanie się nie odbyło. To czy ono by się odbyło, czy nie – to jest konkurs. My za bardzo przyzwyczailiśmy się nawet do tego spotykając się i rozmawiając o ilości środków, bo tylko taka informacja powinna wtedy paść, że nam się należy, co roku i przed konkursem wiemy ile kto dostanie. Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie i zgodnie z Zarządzeniem, które co roku jest w sprawie powołania komisji jest to tryb konkursowy i absolutnie ja nie podważam zasadności funkcjonowania tego wyjazdu narciarskiego, bo on jest wspaniałą i dobrą rzeczą, natomiast trzeba powiedzieć jedną rzecz, ja tu powiem odwrotnie przytaczając pewną historię o przyznawaniu nagród uznaniowych za osiągnięcia. Pewna pani w pewnej instytucji wiedząc, że wszyscy dostali 1000 złotych, nie dotyczy to oczywiście gminy Białe Bory przyszła z pretensją do szefa tej instytucji, że ona dostała 400 zł z pytaniem dlaczego pan mi zabrał 600 zł - nie, komisja przyznała 400 zł. Tutaj też była taka sytuacja 180 tys. było do całkowitego podziału. Po podziale środków, które Komisja dokonała na kulturę, kulturę i sztukę ochronę dóbr i kultury i tradycji z tych 180 tys. Komisja po dokonaniu oceny stwierdziła, że ok. 5 tys. nie zostanie wydatkowanych, że są przesadzone. Po posiedzeniu Komisji z zakresu kultury fizycznej i sportu i ochrony i promocji zdrowia okazało się, że cała pula została wykorzystana i jak słusznie Witku zauważyłeś propozycja i dla Samuraja była 1.200 zł. Dokonałem korekty w ramach posiadanych środków ponieważ całe 180 tys. zostało wydatkowane w ramach tych środków i jeszcze delikatnych korekt udało się stworzyć, że dostaliście 3.000 zł. Patrząc na zasady prawne, które tu obowiązują, nie może być sytuacji takiej, że Komisja podejmuje decyzję, a Burmistrz, który się pod tym na końcu podpisuje samowolnie odwraca zupełnie w 100% postanowienia Komisji, bo ma taką wolę, bo gdyby tak było, to te konkursy nie byłyby realizowane i ustawa by mówiła, że burmistrz dzieli sobie środki, jak chce. Nie ma dowolności Burmistrza. Burmistrz ma ostatnie zdanie w ramach tych środków, które może zadysponować. Tu nie było większej możliwości podziału tych środków. Udało się z 1.200 na 3.000 zwiększyć i myślę, że gdyby te cięcie dotyczyło innej organizacji, to oni też przysliby i powiedzieli, że my zostaliśmy skrzywdzeni. To jest konkurs i mogą być takie sytuacje, podkreślam, że jeszcze w naszej gminie to się nie zdarzyło, natomiast teoretycznie i nie mówię tu do Samuraja i do Twojej pracy, jako trenera i lidera Stowarzyszenia, bo absolutnie nie mam cienia wątpliwości, że wszystko jest właściwie i bardzo dobrze realizowane, to mogłoby się tak zdarzyć, że po posiedzeniu komisji któraś z organizacji pozarządowych mogłaby otrzymać zero pomimo tego, że przez wiele lat otrzymywała jakieś środki.

Pan Mieczysław Grabowski – stwierdził, że docenia pracę Pana Kędzierskiego, natomiast źle się działa w gminie, w której stan finansów wygląda tak, jak wygląda. Docenia tych, którzy pracują społecznie i Oni wędkarze pracują całkowicie społecznie. Są obciążeni olbrzymimi kosztami jak, utrzymaniem jezior, zarybianiem, naprawą dróg, sprzątaniem, kontrolami i Pan radny i jego koledzy pracują całkowicie społecznie, po to, żeby to wędkarstwo funkcjonowało w tej gminie. Towarzystwo Wędkarskie złożyło wniosek o 5.000 dotacji, a otrzymali 1.800 zł i są zadowoleni, bo te środki naprawdę im pomogą i dzięki temu będą na tych jeziorach pracować.

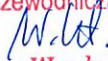
PKT 11 WOLNE WNIOSKI I ZAPYTANIA

Brak wystąpień

PKT 12 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Przewodniczący Rady : W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam dwudziestą czwartą sesję Rady Miejskiej w Białym Borze.

Protokolowała: Bogumiła Sztuba

Przewodnicząca Rady

Wanda Król